

# Ofiarność... wielki problem

Ewangelia dzisiejszej niedzieli wzbudza wiele kontrowersji w naszych (dziwnych?) czasach. Chodzi rzecz jasna o kwestię utrzymania Kościoła z ofiar wiernych. I jednocześnie



Ewangelia ta trafia w sedno, bo Kościół rzeczywiście utrzymuje się głównie z ofiar ludzi ubogich (choć wyjątki się zdarzają). Każdy daje ile może i, co najważniejsze, jeśli chce. Ale to nie o pieniądzach chcę mówić. O tym już i tak bardzo dużo słyszymy w mediach.

Jedno z przykazań kościelnych, piąte, brzmi: „Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła?”. Kiedy pojawiła się reforma przykazań, to ostatnie wzbudziło najwięcej kontrowersji. Oczywiście natychmiast zaczęto je interpretować jako wezwanie do dawania pieniędzy na tzw. „tace?”. Tymczasem główne przesłanie tego przykazania jest nieco inne. Nie możemy zapominać, że należymy do Kościoła Chrystusowego. Obok tego, co jest materialne (oczywiście nie można podważać ważności ofiar – ostatecznie wdowa z Ewangelii też ofiarowała pieniądze, a Jezus ją pochwalił), istnieje jeszcze to, co niematerialne. Modlitwa.

Wróćmy jednak na chwilę do tych materialnych rzeczy. Potrzeby wspólnoty Kościoła to wszystko to, co jest potrzebne do funkcjonowania tej wspólnoty w wymiarze ziemskim. Troska w takim wymiarze wyraża się też przez pomoc przy różnego rodzaju inicjatywach, a także w dbaniu o wizerunek tej wspólnoty. A nasza wspólnota obchodzi dzisiaj wielki dzień wesela. Rocznicę poświęcenia naszego kościoła i konsekracji ołtarza. Warto w tym miejscu podziękować. Podziękować wszystkim tym, którzy dbają o tą zewnętrzną stronę naszej wspólnoty. O czystość kościoła, obejścia. O kwiaty. Warto podziękować wszystkim ofiarodawcom.

A teraz słów kilka na temat modlitwy. Modlimy się wiele. Wiem o tym. Ale czy za naszą parafię? Wspólnota Chrystusowa potrzebuje modlitwy. Modlitwy, która także wypływa z niej samej. Siostry i bracia, zadaj sobie dzisiaj pytanie: ile razy w moich modlitwach pojawia się prośba za parafię, za ludzi, którzy do niej należą, za duszpasterzy, o świętość wspólnoty do której należę. Świętość członków wspólnoty to świętość całej wspólnoty, a świętość całej wspólnoty, to świętość Kościoła. Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła. Przykazanie o tyle problematyczne, o ile pojawia się jego niezrozumienie.

Niech dzisiaj nasze serca przepełnia wdzięczność i radość, że możemy spotykać się w swoim kościele, że możemy tworzyć tę wspólnotę, w której możemy wyznawać swoją wiarę. A wiara jest poręką tych dóbr, których spodziewamy się w przyszłym świecie.

**Ks. Michał Krupa**